

Pracowite lata Remonty i utrzymanie kościołów

W 1982 roku sprawiono 14 stacji Drogi Krzyżowej wyrzeźbionej w drzewie lipowym przez Jana Stadnika z Huty Brzuskiej, kosztem 100 tys. zł. Zremontowanie oświetlenia kościoła, gmina zaś ogrodziła siatką cementarz grzebalny.

W 1983 położono posadzkę terrakotową i boazerię kosztem 250 tys. zł. Posadzkę ułożyli murarze w Tarnawiec, którzy nabyli wprawy przy budowie tamtejszego kościoła, natomiast boazerię wykonał Tadeusz Kochanowicz stolarz ze Słivnicy.

W kolejnych latach w miejsce starych zużytych ławek położyły się krzesła, założono instalację nagłaśniającą, sprawiono chorągwie.

W 1993 roku wymieniono blachę na dachu kościoła i dzwonniczy, kosztem ponad 10 mil. zł, zaś Zdzisław Ściera ze Słivnicy bezpłatnie pomalował kościół wewnątrz.

W 1994 koleđnicy zebrali tradycyjną koleđę w wysokości 1.260.000 zł. na konserwację dachu kościoła. Po 2 latach od położenia blachę trzeba pomalować. Murarze miejscowi odnowili fronton kościoła.

Wreszcie po kilku latach gromadzenia pieniędzy i materiałów w roku 1997 przystąpiono do dużego remontu: zdjęto zniszczony drewniany sugit, zabezpieczono i wzmocniono konstrukcję dachową, położono nowy sufit, kopułę z wewnątrz i zewnątrz pokryto nowymi deskami, ocieplono słup kościoła wchną mineralną

To tylko najważniejsze prace wykonane przez mieszkańców wioski, w której w mieszka jedynie 28 rodzin liczących łącznie ok. 95 osób. Jednak zaangażowanie ludzi pod kierunkiem p. Pawła Dańko jest imponujące a ofiarność na potrzeby niewielkiego kościoła duża. Tymbardziej, że wiele osób jest bez pracy, ponieważ dawniej kwitnący PGR ledwie wegetuje, zatrudniając, okresowo, kilku pracowników, brak dogodnego połączenia z Przemysłem (jedynie 2 kursy autobusu dziennie) utrudnia podjęcie pracy w Przemysłu, nawet gdyby się taka znalazła. 2 - 3 osoby dochodzi piechotą, przez las, po bezludziu do Olszan, pokonując ok. 6 km. w jedną stronę. Nieliczna miejscowa młodzież z konieczności mieszka w internatach, co jest kosztowne i na co nie wszystkie rodziny stać.



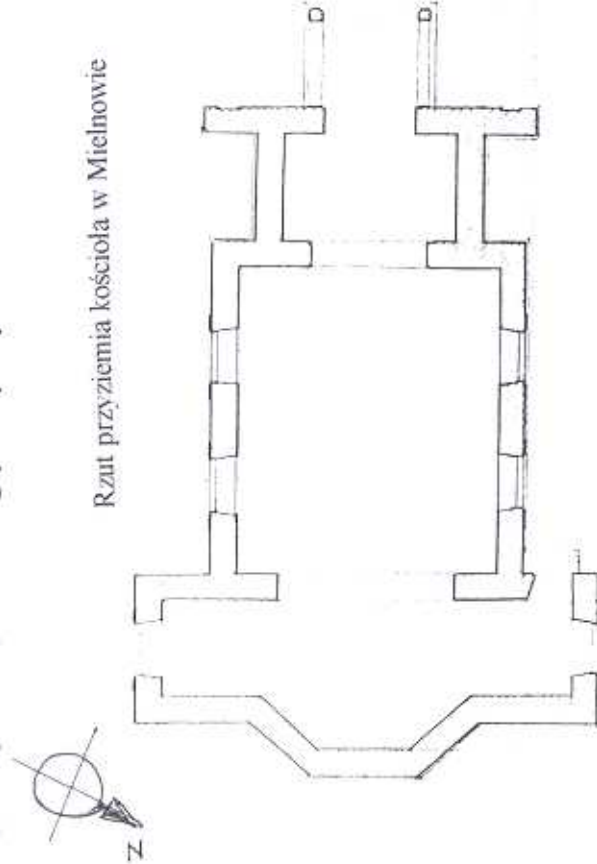
Troska o Kościół w Mielnowie

Mielnów jest niewielką wioską należącą niegdyś do majątku Sapiechów. Znajdował się tu dworek położony na wysokiej skarpie Sanu, w otoczeniu pięknego parku, którego zarzwy można dostrzec jeszcze dziś. W ostatnich latach przed wojną pałac dziedziczyła pochodząca z Czech rodzina Chwapieli. (wg. relacji Pawła Danko, zaś wg. napisu na miejscowym nagrobku CHNAPILAROW)

Skromna, beztynkowa cerkiew w Mielnowie wybudowana została w 1894 r., murowana, z drewnianym sufitem i niewielką drewnianą kopułą. Kiedyś pokryta była gontem. Przed II wojną wioska należała do parafii greckokatolickiej w Olszanach. Nieliczni rzymskokatolicy uczęszczali do odległego o 8 km. kościoła w Krasiczynie

Po zakończeniu wojny dekretem Kurii Biskupiej nr 42/48 z dnia 5.01.1948 cerkwie w Olszanach, Mielnowie i Rokszycach przekazane zostały parafii w Krasiczynie i utworzono w nich ekspozytury wprowadzając bez obowiązku rezydencji, czyli zamieszkania księdza na miejscu, ale z obowiązkiem odprawiania nabożeństw niedzielnych.

Ówczesne władze gminne z Heleną Pasternak - przewodniczącą GRN i inż. Podolakiem, realizując służąc odgórne polecenia przeznaczyli ją do rozbioru. Jednak sołtys Paweł Danko i mieszkańcy wioski nie dopuścili do tego, tym bardziej, że na podstawie powyższego dekretu od wojny, w każdej niedzielę dojeżdżał do Mielnowa kapłan z posługą duszpasterską i cerkiew nigdy nie była opuszczona.



Rzut przyziemia kościoła w Mielnowie

"Gospodarzem" cerkiewi w Mielnowie od wojny do dziś jest p. Paweł Danko. Jest kościelnym i niemal od wojny nieprzerwanie sołtysiem wsi. On mobilizuje nielicznych mieszkańców (ok. 120 osób) do ustawicznych remontów, organizuje zbiórki pieniężne, z których pokrywane są bieżące remonty i poprawki. tak, że w kasie parafialnej do roku 1979 nie ma wpisu o żadnych wydatkach na rzecz Mielnowa, jest natomiast kilka wpisów o ofiarach złożonych na kościół w Krasiczynie. W rozdziale o "akcjach kopertowych" na str. można zauważyć jak wiele ofiar złożyli na swój koszt mieszkańcy Mielnowa. Pan Paweł dba także o cotygodniowe przywieszenie księdza na niedzielne nabożeństwa.

Mała wspólnota w Mielnowie może się poszczycić kościołem zelektryfikowanym, radiofonizowanym, odnowionym, wyposażonym w skromny ołtarz soborowy i we wszelkie paramenty. Działa przy nim niezła schola dziewczęca, oraz grupa ministrantów i lektorów.

W latach 60. sołtys wsi wraz z mieszkańcami przeprowadził konieczny remont. Zdjęto gonty, a cerkiewkę pokryto blachą ze spalonego dworu.

W r. 1970 zelektryfikowano obiekt. Dzięki ofiarom i corocznie zbieranej "kolędzie" dokonywano systematycznie koniecznych poprawek, które nie tylko uratowały kościół od zniszczenia, ale nadają mu coraz więcej uroku.

W r. 1979 murarze z Tarnawiec pod kierownictwem p. Karola Zająca przeprowadzili gruntowny remont: odrestaurowano mury, oszalowano kopułę i pomalowano dach, od drogi głównej założono ogrodzenie.

9.09 1979 w czasie odpustu w obecności kilku księży i wielu gości odbyło się poświęcenie odnowionego kościoła.

Kalendarz

Dnia 9 IX o godz 10³⁰
w MIELNOWIE

odbędzie się

Poświęcenie

ODNOWIONEGO

KOŚCIOLA

serdecznie zaprasza

DUSZPASTERZ

